№ 197 Łódź, Niedziela dn. 27 Lipca 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
„ „ „ kwartalnie „ 16.50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór. w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologja — mk. 1.25. Reklamy po tekscie (4 szp — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.50.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Niedziela 27 lipca r. b. po połud. o g. 3 po cenach popularnych
„KOMENDANT TURM“
Po raz ostatni! Krotochwila w 3 akt. Nowiny i Tatarkiewicza.

Niedziela, 27 lipca r. b. o g. 8 wieczorem
Podróż po Warszawie
Wodewil w obr. Szabera z muz. Sonnenfelda.

Poniedziałek 28 lipca r. b.
Przedstawienie zawieszone

Ostracyzm.

Wewnętrzne stosunki w Polsce napawają nas nieustannym niepokojem o losy Rzeczypospolitej. Niepokój ogarnia nas czy to znajdujemy się wśród mas ludowych, czy wśród inteligencji, czy nawet wśród posłów Wysokiego Sejmu. Wszędzie brak zrozumienia wagi dzisiejszej chwili, a zarazem chęć dojścia do władzy i znaczenia.

Mamy wielu kandydatów na ministrów, na kierowników stronnictw, czy inne wysokie godności, a brak tych, którzyby na serjo o pracy dla dobra Rzeczypospolitej myśleli.

Coraz bardziej panoszy się „chamstwo“ polityczne, które zdobywa szturmem najwyższe instytucje. „Chamstwo“ to panoszy się przedewszystkiem wśród pewnych sfer naszej inteligencji, które za każdą cenę chcą dojść do władzy i dlatego nie prowadzą pracy politycznej w myśl jakiegoś obmyślanego programu, ale tak „politykują“, aby znaleść wyjście z sytuacji, a powiedzenie to oznacza nic co innego, jak tylko chęć wyeliminowania tych, którzy zasługami, zdolnościami i wykształceniem są powołani do rządzenia Polską, aby na to miejsce samym ująć w ręce władzę.

To, co się dzieje dzisiaj w kuluarach sejmowych, jest tego najlepszym dowodem. Pewnym ludziom zdaje się, że przez przegrupowania klubowe, stworzą większość sejmową i dojdą do władzy. Rozumują oni w ten sposób: poza nawias usuniemy ludzi wybitnych, zasłużonych parlamentarzystów, a w ten sposób stworzymy większość i dojdziemy do władzy. Mniejsza o to z kim tę większość się stworzy, mało ich to obchodzi jaki będzie program tej większości.

Walka to nie o programy, ideje, ale intrygi o stanowiska.

Tak postępują ludzie, którzy w szkole życia politycznego niezaprawieni nie wiedzą o tem, że to jest partactwo polityczne, a nie program mężów stanu.

Ludzie ci są wyrazem nastrojów, jakie nurtują nasze społeczeństwo. Społeczeństwo nasze bowiem nie lubi ludzi wielkich, a zawiera ludziom chwiejnym, gładkim i giętkim, zdolnym do kompromisu.

Wszyscy ci, którzy rzeczywiście ogromne dla odbudowy Rzeczypospolitej ponieśli zasługi, są usuwani poza nawias życia politycznego, boć tak chce „opinja publiczna“ urobiona przez prasę i agitację żydowsko-postępową.

Zapanował w Polsce ostracyzm. Ostracyzm, który bez wygnania skazuje ludzi zdolnych i zasłużonych na bezczynność chociaż oni jedyni są powołani do tego, aby Polską rządzić. Ci zaś, którzy ze względów taktycznych popierają ten ostracyzm, niech pamiętają o tem, że idą po linji najmniejszego oporu i że życia politycznego Polski tym sposobem nie uzdrowią, ale jeszcze bardziej zabagnią.

Mamy jednak wrażenie, że „gracze“ polityczni, którzy liczą na rozmaite sytuacje, przegrają kampanję, którą zaczęli i zawiszą w powietrzu, a sprawie narodowej nieobliczalne przyniosą szkody.

Z Sejmu.

Sesja pierwsza, posiedzenie 85.

Warszawa, 26 lipca (PAT).

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dyskusją nad sprawozdaniem komisji prawniczej o zatwierdzenie dekretu z 8 lutego r. b. w sprawie przeniesienia centralnej siedziby kółek rolniczych ze Lwowa. Jako sprawozdawca przemawiał p. Putek. Dekret zatwierdzono.

P. *Putek* referował następnie sprawę połączenia obszarów dworskich z gminami w Galicji. W dyskusji przemawiał posel Potoczek, poczem w drugim i trzecim czytaniu przyjęto ustawy 1) o połączeniu obszarów dworskich z gminami na terytorjum byłej Galicji 2) o odpowiedniej zmianie galicyjskiej ustawy gminnej 3) o zmianie galicyjskiej ustawy o konkurencji kościelnej. Przyjęto też rezolucję posła Godka, aby co do wschodniej Galicji objętej operacjami wojennymi rząd wstrzymał wykonanie ustawy do chwili nastania tam normalnych stosunków.

Po referacie p. Kowalczuka przyjęto wnioski i rezolucje komisji w sprawie utworzenia wsi Kościuszkowskiej dla wychowania sierot po żołnierzach, jako narodowej fundacji ku czci Tadeusza Kościuszki.

P. *Kamieniecki* referuje następnie o sprawozdaniu komisji petycyjnej o nagłym wniosku w sprawie przekazania Towarzystwu Naukowemu w Warszawie gmachu Staszica. Komisja petycyjna po porozumieniu się z komisją skarbową, uchwaliła, że należy oddać gmach Staszica Tow. Naukowemu w dzierżawę na lat 95 za opłatą 5 marek rocznie. Izba przyjęła wnioski komisji.

Sprawozdanie połączonych komisji aprowizacyjnej i rolnej w sprawie położenia gospodarki zbożowej na okres gospodarczy 1919—1920 rok odesłano ponownie do komisji, która ma przyjść za sprawozdaniem w poniedziałek. Odroczenie to spowodowane zostało licznymi wątpliwościami nie tylko członków mniejszości, ale i większości komisji.

Pos. *Gdyk* referuje sprawozdanie komisji aprowizacyjnej o załatwieniu wniosku nagłego w sprawie zakupu przez państwo dla ludności robotniczej ciepłej i taniej odzieży, obuwia i węgla na zimę. Mówca omawia obszernie drożyznę i podnosi, że robotnicy nie mają obuwia i odzieży, co grozi smutnymi następstwami w zimie z powodu możliwego braku drzewa i węgla, wreszcie prosi izbę o uchwalenie wniosku na dostarczenie węgla dla wielkopolskich cukrowni, gdyż grozi katastrofa zupełnego przerwania produkcji. Sprawozdanie komisji przyjęto.

W sprawie węgla dla Wielkopolski zgłosił wniosek p. Nowicki i Adamski a p. Witos i Krężel zgłosili wniosek w sprawie dostarczenia drzewa opałowego odzieży i obuwia dla ludności.

Minister aprowizacji *Minklewicz* oświadcza, że rząd czyni wszystko, aby spełnić stawiane mu postulaty. Dotychczas nabył pewną ilość ubrań i materjałów łokciowych, które za parę tygodni przybędą.

Następnie z kredytu na aprowizację przeznaczono 10 miljonów na zakup bawełny, która jest już w Łodzi. Z tego wytworzyć będzie można około 100 milionów łokci materjału, który po niskiej cenie rozdzieli się pomiędzy ludność i rozda jako rekompensatę rolnikom za dostarczone zboże. Węgiel na cele rolnicze jak omłot i przerobka buraków na cukier postawiony jest na drugim miejscu po zaspokojeniu kolei i wojska.

Zakupiono także około 20 miljonów pudów drzewa, które rezerwowane będzie dla ludności po większych miastach i ośrodkach przemysłowych.

Pos. *Tarnawski* referuje następnie sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie ustawy o utraconych tytułach na okaziciela. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 popołudniu.

Jeszcze tylko **LUCERNA** dwa dni!!
Dla młodzieży wzbroniono!
Ze złotej serji „NORDISK“ w Kopenhadze
MATKA i CÓRKA
Wspaniały dramat z życia wielkomiejskiego w 5-ciu częściach w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze.
Anons: od wtorku Jenny Porten „WINA“
Początek przedstawień o g. 5, 7 i 9.15, w. w niedziele o g. 3, 5, 7 i 9.15 w.

„KARPATY“ Spółka z ogr. odp. dla sprzedaży produktów olejów mineralnych
Warszawa Bielańska 25 Telefon 282-04. Kraków Szewska L. 4
Centralne Biuro Sprzedaży
Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa Naftowego
dawniej Bergheim i Mac Garvey
w Gliniku Maryampolskim
POLECA: **Benzynę** motorową, automobilową, lotniczą, dla pługów motorowych i in. silników spalinowych. naftę do lamp (naftowo-żarowych), **oleje gazowe** (ropę do silników). **Oleje** od najlżejszych do najcięższych **wrzecionowych maszynowych. Oleje cylindrowe** (specjalność dla pary przegrzanej marka H). **Wazeliny** wszelkiego rodzaju — dla celów technicznych i lecznicych **Parafiny** wysoko krzepnące dla celów przemysłowych, oraz wyrobu świec. **Smary** do wozów, rzemieni i wałców.

GŁÓWNY URZĄD ZAOPATRYWANIA ARMJI
WARSZAWA, Przejazd 10,
potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dosianą natychmiastową lub późniejszą, aż do wiosny 1920 roku.
Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje
Sekcja Żywnościowa Urzędu.

Ignacy Polańczyk
krawiec
od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy
Piotrkowskiej Nr. 71.

Kronika Sejmowa.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Komisja ratyfikacyjna pod przewodnictwem posła Głąbińskiego w obecności wiceministra Skrzyńskiego, odbyła posiedzenie, na którym poseł Lewenstein referował sprawę odszkodowania, p. Rymer o lidze narodów, a p. Rataj o traktacie między mocarstwami sprzymierzonymi a Polską. W głosowaniu uchwalono ratyfikację traktatu z Niemcami większością 22 głosów przeciw 8, zaś ratyfikację traktatu z Polską 28 przeciw 18 głosom. Podkomitet złożony z przewodniczącego i z referentów sformułuje wnioski odnoszące się do ratyfikacji traktatu.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Arciszewskiego unormowała ostatecznie dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych na zasadzie, opartej na ilości członków rodziny. Skala porusza się w granicach: dla rangi XI i X od 120—200, dla IX i VIII od 220—300, dla VII i VI od 280—360, dla V i IV od 320—400, dla III i II od 400—600. Na wniosek dr-a Kotuli przyznano profesorom zakładów teologicznych dodatek drożyźniany według 6-ej rangi. Nauczyciele szkół powszechnych otrzymują dodatek tej kategorji płac, z którymi zrównano ich wynagrodzenie. Wszyscy inni pracownicy otrzymają dodatek w wysokości: stanu wolnego 120 marek, żonaci z trojgiem dzieci 160, żonaci ponad troje dzieci 200. Ustawa obowiązuje od 1 lipca r. b.

Komisja aprowizacyjna i rolna pod przewodnictwem posła Mierzejewskiego odbyły wspólne zebranie, na którym rozprawiano nad projektem ustawy w przedmiocie planu gospodarki zbożowej na rok 1919-10 zwróconym przez sejm komisji. Na wniosek p. Staszyńskiego komisja wprowadziła nowy artykuł 40, normujący obowiązek posiadaczy 10—20 morgów dostarczania nie więcej niż 25 kilogramów zboża, posiadaczy 30—100 morgów nie więcej niż 75 kilogramów, posiadaczy ponad 100 morgów nie więcej niż 150 kilogramów od morga ziemi rolnej.

Termin dostawy oznaczy ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z radą aprowizacyjną. Projekt ustawy wraca na plenum jeszcze przed ferjami.

Telegramy.

Czeskie zgromadzenie narodowe odroczone.

Praga, 26 lipca (PAT). Cz. B. P. donosi. Czeskie zgromadzenie narodowe odbyło wczoraj ostatnie posiedzenie i odroczyło się. „Narodni listy" piszą, że zgromadzenie poszło na ferje, nie zrobiwszy nic, co by mogło przyprowadzić państwo do równowagi. Nie załatwiło ani jednego przedłożenia podatkowego, któreby zmniejszyło niedobór i wogóle nie wzięło pod rozwagę żadnego nowego źródła dochodów. Wskutek tego grozi pogorszenie się w jesieni warunków kredytowych w Czechach.

Marynarz francuski bolszewikiem.

Tulon, 27 lipca. B. główny mechanik floty, należący do załogi kontrtorpedowca „Protet" stanął przed sądem wojennym, oskarżony o knucie spisku, zmierzającego do zawładnięcia torpedowcem, pływającym na morzu Czarnym i oddania go bolszewikom rosyjskim.

Marty, należący do najlepszych oficerów marynarki francuskiej został zdradzony i nie mógł wykonać swego planu.

Sąd wojenny skazał go na 20 lat ciężkich robót, współwinnika zaś jego, matkę, na 5 lat więzienia. (Ag. Radjo).

Depesza Wiecu w sprawie Spiszu i Orawy.

Warszawa, 26 lipca (PAT) — Prezydent ministrów Paderewski otrzymał następującą depeszę z Zakopanego: Górale i góralki z Jaszczurówki, Olczy, Bystrego i sąsiednich gmin oraz letnicy z różnych ziem Polski zebrani na wiecu Grunwaldzkim w Jaszczurówce dnia 20 lipca proszą Pana Prezydenta ministrów o poczynienie wszystkich kroków celem przyspieszenia konferencji z Czechami i ostatecznego załatwienia sprawy Spiszu i Orawy, których ludność gnębiona przez czechów wyciąga ręce do Macierzy o ratunek Polski, a nawet niejednokrotnie porywa się na rozpaczliwe akty samoobrony. Przewodniczący wiecu A. Gilica, sekretarz ks. dr. Jarowy.

Walka o granice polskie.

Warszawa, 26 lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski.

W rejonie Radoszkowicz wzmacnia nieprzyjaciel w dalszym ciągu swoje siły posiłkami nadeszłymi z Mińska. Nasza kontrakcja na południe od linji Pierszaja-Radoszkowicze rozwija się pomyślnie. Po przełamaniu silnego oporu osiągnęły nasze oddziały linję Raków — Girweli — Dubrowa. Pobity nieprzyjaciel wycofał się na Zasław, dokąd ściąga posiłki. Równocześnie sforsowały nasze oddziały przejścia przez Puszczę Nalbocką i przekroczyły linję Bielica — Naliboki — Terebejnaw kierunku na Derewnę. W walkach na północny-wschód od Wiłejki wzięliśmy 400 jeńców i 14 karabinów maszynowych. Na odcinku Baranowicz przeszedł nieprzyjaciel do ataku. Walka w toku.

Zdobycz za czas od 18 do 25 lipca wynosi 750 jeńców w tym 5 oficerów, 19 karabinów maszynowych i wiele materjału wojennego.

Front poleski.

Ataki bolszewickie na Turów odparto.

Front galicyjsko-wołyński.

Sytuacja bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

—:—

Poznań, 26 lipca. (PAT)

Front północny:

Pod Wrzeszczyną w nocy ogień działowy. Niemcy strzelali tam także do ludności pracującej w polu przyczem zranili 1 dziewczynę. Pod Zagajewiskami, Polichnem, Kowalewem i Miałą utarczki z patrolami niemieckiemi.

Front zachodni:

Prócz zwykłej strzelaniny spokojnie.

Front południowy:

Żołędnicę obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Sworowcem odparto patrol niemiecki. Zresztą bez zmiany.

Szef sztabu
Wroczyński gen. podp.

Ustawa wyborcza do Izby państwa Gdańskiego

Gdańsk, 26 lipca (PAT). Odbyło się tu posiedzenie komitetu dla przygotowania wyborów do izby przedstawicieli państwa gdańskiego. Zaraz z początku posiedzenia delegaci polscy zgłosili wniosek nagły domagający się utworzenia specjalnej komisji dla ustalenia granic złożonej z 3 członków, z których jednym byłby polak. Zadaniem tej komisji byłoby przygotowanie ustalenia granic państwa gdańskiego, coby ułatwiło pracę międzynarowej komisji granicznej. Wniosek ten odrzucono wszystkimi głosami niemieckimi. Za wnioskiem głosowali tylko 3 delegaci polscy.

Komitet przystąpił następnie do 2-go czytania ustawy wyborczej do izby państwa gdańskiego. Na wniosek socjalistów większości z tytułu ustawy, który brzmi: „Ustawa wyborcza dla konstytucyjnej izby wolnego i hanzeatyckiego miasta Gdańska" uchwalono skreślić słowa i „hanzeatyckiego". Na wniosek chrześcijańskiej partji ludowej określono ilość członków izby gdańskiej na 120.

Dłuższą i namiętną dyskusję wywołał parag. 2 ustawy wyborczej. Paragraf ten w projekcie magistratu brzmi: „Uprawnione do głosowania są wszystkie osoby obojga płci przynależne do państwa gdańskiego, które do dnia 1-go lipca 1919 r. ukończyły 20 rok życia, a od 1-go stycznia 1919 roku zamieszkują na obszarze państwa gdańskiego. „Do paragrafu tego magistrat dodał następujące uzupełnienie: „Przynależni do państwa gdańskiego są w myśl ustawy wyborczej według 105 artykułu traktatu pokojowego, ci obywatele niemieccy, którzy z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego mieszkali na obszarze wolnego miasta Gdańska. „Niezawiśli socjaliści zgłosili ze swej strony następujący wniosek w tej sprawie:

„Uprawnionymi do głosowania są wszystkie kobiety i mężczyźni, którzy z dniem wyborów ukończą 20 rok życia i 1 lipca b. r. mieszkali na obszarze wolnego miasta Gdańska".

Polacy zaś zgłosili poprawkę, że obywatelami są także wszyscy Polacy, którzy mieszkają na obszarze wolnego miasta Gdańska. Nadburmistrz Sahn sprzeciwił się wnioskowi polskiemu, powołując się na traktat pokojowy.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos dr. Kubacz, który powołując się również na układ pokojowy, podniósł, że myślą przewodnią traktatu, snującą się od początku do końca, jest równouprawnienie Polaków z Niemcami.

Mówca wskazuje, że polski wniosek odnosi się do tych Polaków, którzy przybyli do Gdańska przed wojną sami lub których tu do pracy sprowadzono. Ludzie ci ze znanych powodów nie uzyskali obywatelstwa pruskiego. Należy im się zatem równouprawnienie. Nie chodzi tu zresztą o jakieś prawo, lecz właściwie o propozycję, któraby miała być przedłożona komisarzowi ligi narodów. Polacy nie żądają niczego innego jak tylko równouprawnienia, równych praw z niemcami, więc tylko tego, co zasadniczo w warunkach pokojowych Polakom przyznano. Jeżeli wniosek polski zostanie odrzucony, Polacy zwrócą się ze swoimi żądaniami do komisarza ligi narodów po jego przybyciu do Gdańska. Frakcja polska upiera się przy swoim wniosku, jest bowiem przekonana, że wniosek ten uzyska aprobatę komisarza ligi.

Przemówienie d-ra Kubacza przyjęli Polacy zebrani w bardzo wielkiej liczbie na galerji burzliwymi oklaskami, za co burmistrz Sahn przywołał ich do porządku.

W głosowaniu przyjęto 27 głosami przeciw 26 wniosek socjalistów większości, a wszystkimi głosami przeciw 5 głosom Polaków i niezawisłych odrzucono wniosek polski.

Przyjęto natomiast wniosek magistratu, przyczem uwzględniono poprawkę socjalistów większości, że uprawnionymi do głosowania są ci, którzy nie w dniu 1 lipca, jak przewidywał projekt magistratu, lecz w dniu wyborów ukończyli 20 rok życia. Odrzucono następnie inne wnioski i poprawki, zgłoszone przez Polaków. Potem rozpoczęło się głosowanie nad całą ustawą, którą przyjęto w drugim a zarazem w ostatnim czytaniu. Przeciw ustawie głosowało 3 Polaków i 2 niezawisłych socjalistów.

Szwajcarję przyjęto do związku narodów.

Paryż 25 lipca (PAT) — Radjo warsz. Komisja rzeczoznawców, której powierzono sprawę zbadania przystąpienia Szwajcarji do związku narodów zebrała się w Berlinie i rozpatrywała elaborat departamentu politycznego Szwajcarji w tej sprawie. Komisja wszystkimi głosami przeciw 2 głosom socjalistów oświadczyła się za przystąpieniem Szwajcarji do związku narodów. Sprawą tą zajmie się rada związkowa 4 sierpnia.

Przedłużenie terminu.

Kraków, 26 lipca. (PAT). „Nowa Reforma" dowiaduje się, że wczoraj wieczorem nadszedł telegram z Paryża z zawiadomieniem o przedłużeniu obrad konferencji czesko-polskiej o 10 dni.

Ruchawka murzyńska skończyła się.

Wiedeń 26 lipca (PAT) B. K. donosi z Waszyngtonu. Zajścia między czarnymi a białymi nie powtórzyły się już więcej. Przypuszczają, że ruchawka zakończyła się.

Czesi gotują nowy napad na Śląsk Cieszyński.

Kraków, 27 lipca (tel. własn.)

„Goniec Krakowski" otrzymał wiadomość o przygotowaniach czeskich władz na całej linji demarkacyjnej. Czesi gromadzą oddziały wojskowe, ściągają artylerję i rezerwy. Specjalnie ożywione przygotowania czynione są w Zylinie, gdzie znajdują się liczne baterje i pułk piechoty. To samo robią na odcinku Cieszyńskim.

Z tych ruchów wojsk czeskich wnioskować należy, że Czesi gotują się do nowego napadu na Śląsk Cieszyński.

Warunki urzędników niemieckich.

Gdańsk, 26 lipca (PAT). Danziger Neueste Nachrichten" donoszą: Urzędnicy duchowni i nauczyciele wystosowali do rządu pruskiego pismo, w którym wymieniają warunki pod jakimi gotowi by byli przejść do służby państwowej polskiej. Oczekują oni, że warunki te przyjęte będą na podstawie układu, który ma być zawarty pomiędzy rządem niemieckim a polskim. Wśród wspomnianych żądań są następujące: 1) Polska obejmuje wobec urzędników niemieckich przechodzących do służby polskiej wszystkie prawa i obowiązki państwa pruskiego. 2) pozostawienie urzędników na ich stanowiskach, 3) regularne przenoszenie do wyższych klas płac. 4) pełne prawa obywatelskie, 5) przeniesienie do kongresówki i Galicji nastąpić może tylko w porozumieniu z dotyczącym urzędnikiem 6) język niemiecki pozostanie jako język urzędowy obok polskiego 7) nauka języka polskiego ma być dobrowolna. W tym celu mają być urządzone bezpłatne kursy naukowe 8) przyjęci do służby urzędnicy niemieccy nie mogą być gorzej traktowani, aniżeli urzędnicy polscy znajdujący się na takich samych stanowiskach.

Spisek antydynastyczny w Turcji.

Praga 26 lipca (PAT) — Cz. B. P. donosi na podstawie biura holenderskiego z Londynu. „Times" dowiadują się z Konstantynopola, że władze wykryły szeroko rozgałęziony spisek przeciw sułtanowi i rządowi tureckiemu. Spiskowcy mieli stosunki z przywódcami w Kurdystanie. Po udaniu się spisku miano połączyć Kurdystan z państwem tureckim.

Gdzie będzie sądzony Wilhelm?

Wiedeń, 26 lipca (PAT) — B. Kor. donosi iskrowo z Tuckertonu (Stany Zjednoczone). Donoszą z Paryża, że w Anglji wzmaga się opozycja przeciwko sądzeniu Wilhelma w Londynie. W kołach konferencji pokojowej w Paryżu ponownie zastanawiają się nad tem, gdzie ma urzędować trybunał, przed którym stanie Wilhelm. Za Paryżem i Bukselą mało przemawia. Państwa zaś neutralne jak Holandja i Szwajcarja zapewne nie życzyły by sobie, ażeby trybunał ten działał na ich terytorjum. Wczoraj miała wyłonić się propozycja, by trybunał ten urzędował w księstwie Monaco. Podobno propozycja ta spotkała się ze sympatycznym przyjęciem.

Wykrycie spisku rewolucyjnego.

Zurych, 26 lipca. Rumuńskie biuro prasowe donosi, że policja wykryła w Bukareszcie spisek antydynastyczny.

Podczas rewizji znaleziono proklamacje skierowane przeciwko panującej dynastji oraz kilka miljonów franków.

Obrady polsko-niemieckie.

Gdańsk, 26 lipca (PAT). „Danziger Neuste Nachrichten" donoszą: Dnia 22 b. m. rozpoczęły się w gmachu naczelnego prezydjum w Gdańsku rokowania polsko-niemieckie zapoczątkowane 16 b. m. w Toruniu. Obradom przewodniczy naczelny prezydent Schnackenburg. Ze strony polskiej biorą udział upełnomocnieni przedstawiciele rządu polskiego. Na naradach w Toruniu mieli przedstawiciele polscy oświadczyć, że niemcy, którzy pozostaną w Polsce zasadniczo podlegać będą służbie wojskowej.

Rokowania ukraińsko-rumuńskie.

Praga, 26 lipca (PAT). Cz. B. P. donosi z Bukaresztu. Przybyła tu misja ukraińska w celu wszczęcia rokowań z Rumunją. Ukraińscy bolszewicy wysłali deputację do stacji Rozdielnaja z prośbą o zawarcie pokoju.

Odezwa Piłsudzkiego.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Do żołnierzy frontu galicyjsko wołyńskiego wydał Naczelnik Państwa następujący rozkaz:

Żołnierze! W zwycięskich walkach dotarliście do Zbrucza. Od listopada r. z. znaczyliście krwią swoją ofiarną każdy krok w przód.

Walka nie była łatwa, i w czasach niepowodzeń jej kolei trzeba było całego wysiłku zaparcia się i cierpliwości, wyjść ofiarowania, aby wytrwać. Staliście w szeregach jak przystało wiernym synom Ojczyzny, jak przystało żołnierzowi polskiemu, dla którego niema próby dość ciężkiej walki, gdy chodzi o całość granic Ojczyzny i o spokój jej obywateli. Stawaliście często w najgorszych warunkach, by własną piersią ochronić zagrożone nasze kresy wschodnie.

Dziękuję Wam za Wasz trud, za Wasze walki, dumny z tego, iż w pierwszych czasach istnienia naszej odrodzonej Ojczyzny danym mi jest przewodzić wojskom, które przez długie lata święcić będą przykładem swoim następcom.

Poprawa stosunków polsko-rumuńskich.

Warszawa, 26 lipca (PAT). Ze sfer miarodajnych donoszą nam, że nastąpiła znaczna poprawa w stosunkach polsko-rumuńskich. Przeprowadzone dochodzenia w sprawie przykrych zajść na Pokuciu ustaliły, że sprawcami ich były poszczególne jednostki. Władze rumuńskie obiecały ukrócić samowolę tych jednostek i zapewniły, że podobne ekscesy już się nie powtórzą. Nadto król obiecał, że wojska rumuńskie w niedalekim czasie zostaną wycofane z Pokucia. Powyższe wyjaśnienie mają szczególne znaczenie w chwili obecnej wobec konieczności utworzenia wspólnego antybolszewickiego frontu.

Granica jeszcze zamknięta.

Berlin, 26 lipca (PAT). Radjo pozn. Niemcy zarządziły dalsze zamknięcie granicy szwajcarskiej. Niemcy motywują zarządzenie to w ten sposób, że po podpisaniu układu pokojowego są zobowiązane do równomiernego traktowania wszystkich państw przejście handlu ze stanu wojennego do normalnego musi być stopniowo przeprowadzone, gdyż inaczej miałoby to fatalne następstwa dla Niemiec.

Ile będą płacić rocznie?

Berlin, 26 lipca (PAT). Radjo pozn. Wedle dotychczasowych obliczeń Niemcy potrzebować będą na pokrycie swoich zobowiązań rocznie 24 miljardy marek. Przy najwyższym jednak opodatkowaniu niemcy będą miały rocznie deficyt 7 miljardów marek. Na pokrycie tego deficytu projektowana jest pożyczka przymusowe.

Ze zgromadzenia Narodowego w Weimarze.

Berlin, 26 lipca (PAT). Radjo pozn. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Weimarze prezydent zawiadomił izbę, że konwent seniorów ustalił następujący program pracy: przed 1 sierpnia rozpocznie się pierwsze czytanie ustawy o wielkich projektach podatkowych, w połowie sierpnia rozpoczną się 4-o tygodniowe ferje. W tym czasie jednak komisje przeniosą się do Berlina. W połowie września zbierze się plenum już w Berlinie.

Następnie przystąpiła izba do rozpraw nad koniecznością rewizji traktatu pokojowego i nad bezrobociem robotników rolnych. Minister rolnictwa zaznaczył, że na kilka miljonów robotników rolnych strajkuje zaledwie kilka tysięcy.

Dymisja Bauera.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). B. K. donosi, że na wczorajszem posiedzeniu wydziału głównego zgromadzenia narodowego niemieckiej Austrji prezydent Seitz odczytał pismo kierownika państwowego urzędu dla spraw zagranicznych Bauera z prośbą o dymisję. Wydział główny postanowił zaproponować zgromadzeniu narodowemu, aby kierownictwo tego urzędu powierzyć kanclerzowi Rennerowi.

Wilson przyjeżdża do Europy.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). B. K. z Berlina: Wedle doniesienia paryskiego „Temps“ Wilson przyjedzie do Europy na uroczystość proklamowania związku narodów. Wilson uda się do Genewy, gdzie będzie przewodniczył pierwszemu posiedzeniu związku narodów.

Niemcy przegrali wojnę-chcą wygrać pokój.

Pracują oni nad wywołaniem rewolucji w Europie.

Zawieszenie broni, podpisanie pokoju, przygotowania poczynione dla wypełnienia warunków pokoju przez dzisiejszy rząd niemiecki wskazywać mogą, że zwyciężone Niemcy zrzekają się dalszej walki i uważają się za pobitych. Kto jest tego zdania, źle zna jednak dzisiejsze Niemcy.

„*Wojna skończona, niech żyje wojna*“! oto okrzyk powtarzany w skupieniu przez dzisiejszych potomków średniowiecznego krzyżactwa. Na szczęście nowa wojna nie będzie podobną do tej, którą niedawno, dzięki wojennej partji niemieckiej przeżyliśmy, ale jest ona nie mniej od tamtej niebezpieczną.

Ta nowa wojna, której strajki polityczne były pierwszemi jaskółkami, nie wywoła zbrojnego starcia na polu chwały, albowiem niemcy rekrutują swoich pomocników śród poddanych krajów, do niedawna wrogich.

Zdaje się to być paradoksem, a jednak jest prawdą. Tak przynajmniej zapewniają specjalni korespondenci pism zagranicznych, którzy w Szwajcarji i krajach skandynawskich śledzą za działalnością ajentów pruskich.

Zapewniają oni, że zawsze wierzyli w zdrowy rozsądek swoich narodów. Wierzą oni jeszcze weń i teraz, ale zastrzegają się, że środki używane przez niemców są do tego stopnia pełne perfidji i są tak zręcznie zamaskowane, że koniecznem jest rzucenie odrobiny światła na całą akcję niemiecką, która postawiła sobie jeden cel: *wywołać zaburzenia i anarchję w całym świecie, aby skorzystać z chaosu, który z nich wyniknie.*

„Nie jesteśmy tymczasem w stanie prowadzić dalej wojny. Sparaliżujmy zatem życie ekonomiczne w krajach koalicji i wówczas mimo wszystko sprawę wygramy“ rozumują dziś Niemcy.

„Francja osłabiona, Polska spustoszone, inne kraje rzucone w odmęt anarchji i walk bratobójczych, mądrze uscenizowanych i zręcznie podsycanych; wówczas kraje że będą unieszkodliwione, nigdy już więcej nie powrócą do poprzedniego stanu.

Tymczasem nasz przemysł, dotąd nietknięty, powróci do spełnienia swego zadania: podboju świata“.

Oto o czem myślą Niemcy.

Należy przywrócić w pamięci parę kart z historji na nowszej, z historji ostatnich kilku lat aby zrozumieć z jaką przebiegłością i zasobem wiedzy djabelskiej rząd niemiecki dąży do urzeczywistnienia postawionych sobie zadań.

Zarazek bolszewizmu.

W r. 1917 rząd rzeszy niemieckiej, widząc że o własnych siłach nie powali kolosu rosyjskiego, udał się o pomoc do Lenina i Trockiego, rezydujących wówczas w Szwajcarji. Pośrednikiem w pertraktacjach między przedstawicielami rządu cesarza Wilhelma z ideologami wszech-światowej rewolucji socjalnej był znany już naszym czytelnikom Parvus, pseudo-socjalista niemiecki, zbogacony podczas wojny miljoner, przyjaciel junkrów i imperjalistów niemieckich a zarazem mąż zaufania bolszewików rosyjskich.

Rezultaty tych pertraktacji są znane.

Otrzymawszy od rządu niemieckiego odpowiednie instytucje zaopatruje w znaczne sumy, banda międzynarodowych awanturników politycznych na czele z Leninem i Trockim, udała się przez Niemcy do Rosji.

Skutki tej potwornej ugody nie dały długo na siebie czekać. Po paru miesiącach ten sam Trocki układał się już w Brześciu Litewskim z gen. Hoffmanem. Agent niemiecki układał się z generałem pruskim. Rosja została rozbrojona. Niemcy miały na zachodzie rozwiązane ręce.

Zdobywszy władzę w Rosji, Lenin i Trocki łudzili się nadzieją, iż uda się im zyskać Niemcy dla bolszewizmu. Lecz rząd niemiecki, który zdradziecko zaszczepił zarazek bolszewizmu swoim wrogom, przedsięwziął rozległe środki ostrożności wówczas, gdy zarazek ten zaczął przenikać do Niemiec. Utworzono specjalną ligę antybolszewicką z siedzibą w Berlinie, która rozporządza wielkimi kapitałami, dostarczonymi jej przez rząd i wybitnych finansistów niemieckich.

Zadania ligi są dwojakie: drogą stosownej agitacji utrzymywać zagranicą i wewnątrz kraju mniemanie, iż Niemcy wkrótce staną się zdobyczą bolszewizmu. Z drugiej strony Liga „eksportuje“ bolszewizm do Francji, Włoch i Szwajcarji.

Niemcy w Szwajcarji.

Jeden z wybitnych działaczy państwowych niemieckich oświadczył niedawno:

„*Jeżeli jesteśmy zrujnowani przez wojnę, zrujnujemy innych bolszewizmem*“

W Duesseldorfie, Essen, Hanau, w okolicach Frankfurtu nad Menen zorganizowano czołówki „eksportowe“ bolszewizmu do szeregów koalicyjnej armji okupacyjnej.

Znany anarchista niemiecki Munzenberg, wyrzucony ze Szwajcarji, a poparty przez redaktorów pism „*Volksrecht*“ w Zurychu i „*Vorwaerts*“ w Bazylei, wysyła ze Sztutgardu swych emisarjuszy do Szwajcarji.

W Zurychu, Lugano i Genewie zorganizowano centralne biura niemieckiej propagandy bolszewickiej. Biura te utrzymują znaczną liczbę agitatorów.

Zamierzano w dniu 14 lipca wywołać rozruchy w całej Szwajcarji, aresztować 180 znanych obywateli szwajcarskich w charakterze zakładników etc. Rząd szwajcarski, poinformowany dokładnie o wszystkiem co się święci, przedsięwziął odpowiednie środki zapobiegawcze.

Organizacja propagandy.

Aby zrozumieć jakie znaczenie przypisują Niemcy agitacji tego rodzaju trzeba pamiętać, że początkowo akcją całą kierował Erzberger, potem Brockdorff-Rantzau, a obecnie Scheidemann we własnej osobie.

Sekretarz syndykatu szwajcarskiego robotników drzewnych Konrad Wyss, wracający z Berlina po konferencji ze Scheidemannem, został w zeszłym miesiącu aresztowany w Linalau; z rozkazu Scheidemenna, wówczas jeszcze prezesa ministrów, aresztowany został natychmiast zwolniony.

Aresztowany poraz drugi w Romanshornie tym razem przez policję szwajcarską Wyss został zrewidowany. Znaleziono przy nim 250 tys. franków w walucie rublowej i banknotach francuskich oraz listy, instrukcje i broszury w języku francuskim i angielskim, przeznaczone dla ajentów bolszewickich we Francji. Wreszcie znaleziono u aresztowanego listę ajentów, którym winien był wręczyć wspomniane instrukcje.

Aresztowanie Wyssa wywołało krwawe rozruchy w Zurychu dnia 13 czerwca. Grupa komunistów zamierzała zdobyć szturmem więzienie kantonalne. — Padło wówczas wiele ofiar.

Policja szwajcarska robi co może aby uniemożliwić bolszewikom-cudzoziemcom pobyt w Szwajcarji, jednak wobec uporu, wytrzymałości i zaciekłości Niemców jest bezsilną.

Scheideman organizatorem.

Scheidemann, który miał pozostać w Szwajcarji parę dni, zamierza osiąść tam na stałe. B. prezydent ministrów niemieckich nie przybył do Szwajcarji dla wypoczynku. Jest on bardziej czynny niż dawniej. Widuje się często ze swym przyjacielem Parwusem i razem odbywają ci panowie częste podróże. Zapewniają, iż Scheidemann przywiózł z Niemiec dużo pieniędzy francuskich, które przeznaczono na poparcie „trzeciej międzynarodówki“.

Zadaniem Scheidemanna jest wywołanie we Francji i w innych krajach koalicji rozruchów i anarchji. A niżej podpisany pamięta, że jeszcze w r. 1912 ten sam Scheidemann przybył do Paryża i na jednym z wielkich mityngów stał obok Jauresa na estradzie i bijąc się przed towarzyszami francuskimi w piersi zapewniał, iż proletarjat niemiecki nigdy do wojny z Francją nie dopuścił. Dał zresztą tego dowód, głosując w parlamencie za kredytami wojennymi.

Terenem nowej wojny, którą Niemcy wypowiedzieli Europie będą tedy fabryki, kopalnie, biura i pracownie. Niemcy dokładają wszelkich starań aby za pomocą tysiącą środków przyszczepić zarazki bolszewizmu wszystkim krajom koalicyjnym, nie wyłączając, naturalnie, Polski.

Ciyis.

Niemcy opuścili Litwę.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) B. K. ogłasza następującą depeszę ist. nową z Lipawy: Wojska niemieckie zupełnie ustąpiły z Litwy.

Kiedy Ameryka ratyfikuje traktat.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). B. K. donosi z Nowego Jorku pod datą 24 lipca. Waszyngtoński korespondent „New Jork American“ telegrafuje: Komisja do spraw zagranicznych senatu skreśliła w układzie pokojowym klauzulę w myśl której Szantung ma przypaść Japonji, dopiero po skreśleniu tej klauzuli komisja przedłoży układ do ratyfikacji.

Aresztowanie Karolyego.

Praga, 25 lipca (PAT). Cz. Sł. B. P. „Prager Tageblatt“ donosi, że hr. Michał Karoly wraz z małżonką przewieziony został pod eskortą wojskową do Pragi i osadzony tam w więzieniu.

Raut delegacji czeskiej.

Kraków, 26 lipca (PAT). Wczoraj wieczorem odbył się w sali Grand Hotelu raut wydany przez delegację czeską. W raucie wzięło udział wiele osobistości politycznych. Dziś wieczorem przewodniczący delegacji polskiej wyda raut w Krzysztoforach.

Rezygnacja Japonji.

Berlin, 26 lipca (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą: Dyplomatyczne koła waszyngtońskie otrzymały oficjalną informację donoszącą, iż Japonja zamierza zrezygnować ze wszystkich praw do Szantungu z wyjątkiem praw do koncesji kolejowych. Sądzą, że wskutek tego delegaci pokojowi chińscy podpiszą traktat pokojowy i że następnie ustanie opozycja, jaka objawiła się w senacie amerykańskim przeciwko traktatowi.

Śmierć pierwszej lotniczki francuskiej.

Paryż. Ag. Radio donosi, że w dep. Sommy podczas lotu spadł aeroplan, w którym znajdowała się baronowa de Laroche. Lotnik i baronowa ponieśli śmierć na miejscu.

Baronowa de Laroche, której prawdziwe nazwisko brzmi mniej arystokratycznie, była znaną artystką dramatyczną i pierwszą lotniczką francuską. Przed wojną pobiła ona kobiecy rekord, pozostając najdłużej w powietrzu. Przed kilku tygodniami osiągnęła wysokość 4.900 metrów, osiągając w ten sposób kobiecy rekord na wysokości.

Brak inteligencji na Kresach.

Warszawa, 26 lipca (PAT) — K. B. P. Inspektorowie straży kresowej w raportach swoich do wydziału organizacyjnego w Warszawie obrazują niesłychanie ciężkie warunki pracy społecznej spowodowane brakiem inteligencji miejscowej. Zwracają się oni z gorącym apelem do inteligencji, która opuściła miejsce swego zamieszkania uciekając przed bolszewikami, by jaknajszybciej powróciła do domu.

Wiec w Wilnie.

Warszawa 26 lipca (PAT) — K. B. P. Dnia 20 b. m. odbył się w Wilnie wielki wiec przy udziale około 2000 osób ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego zwołany przez okręg wileński straży kresowej. Wiec był poświęcony w sprawie stosunków na pograniczu polsko litewskim.

Przemawiali przedstawiciele Kowieńszczyzny zachodniej części pow. Trockiego i kierownicy straży kresowej. Uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko gwałtom rządu kowieńskiego nad bezbronną ludnością polską. Obecni na sali litwini przyłączyli się do rezolucji. Wiec wysłał rezolucję do Naczelnika państwa, Sejmu i prezydenta ministrów.

Fałszywe wieści.

Praga, 25 lipca (PAT) — Cz. B. P. donosi z Wiednia: Pisma wiedeńskie i budapeszteńskie, jako też i biura korespondencyjne szerzą wiadomość o rewolucji w Jugosławji i krwawych rezultatach w Marburgu i Zagrzebiu, jako też o proklamowaniu rządu rad chorwackich.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że doniesienia te są nieprawdziwe. Bela Kun stara się w ten sposób szerzyć propagandę na rzecz republiki rad.

Biuro Informacyjno-Handlowe Aleksandra Gersdorfa
Łódź, Piotrkowska 84. ☞ Telefon 94

Ze Stolicy.

Uszczęśnienie p. Morgenthaua.

Podług informacji prasy żargonowej, gdy prezes komisji amerykańskiej, p. Morgenthau, udał się do synagogi na Tłomackiem „żołnierze-żydzi i policjanci-żydzi utworzyli szpaler i pilnowali porządku w synagodze i po za nią".

Po wyjściu z synagogi żydzi urządzili „olbrzymią demonstrację." Studenci zanieśli p. Morgenthaua na rękach do samochodu. Rozległy się między innemi okrzyki „Nie zapominajcie o naszych męczkach." Żydówki zarzucały samochód kwiatami".

Zapis dla Muzeum narodowego.

Jak wiadomo już ze sprawozdania z obrad w Radzie miejskiej, muzeum narodowe pozyskało nowy bogaty zbiór artystyczny po św. p. Hilarym Wicentym Walewskim, który całą swoją galerję obrazów gromadzoną przez szereg lat, zapisał w testamencie, w r. 1918 — na rzecz Muzeum.

Zbiory ś. p. Walewskiego, który zmarł w dn. 25 lutego 1918 r. zgromadzone były w mieszkaniu jego przy ul Jasnej nr. 10. Muzeum otrzymało 39 płócien przeważnie pierwszorzędnych artystów polskich, jak: Brandta, Siemieradzkiego, Fałata, Malczewskiego i in., oraz kilim, szkatułkę z bronzami i płaskorzeźbami Kurzawy, oraz dwie figurki. Wartość tych dzieł oszacowano tylko na sumę 28.000 mk., gdy faktycznie przedstawiają one wartość wielokrotnie wyższą. Wystarczy przytoczyć fakt, że w protokule taksatorskim podano wartość „Konfederatów" Brandta na 2.000 mk., „Główkę kobiety" Zmurki na 350 mk., „Zaloty" Zmurki na 200 mk. „Autoportret" Fałata na 500 mk. i w tym mniej więcej stosunku oszacowano i inne obrazy. Gdyby brać obecną cenę rynkową obrazów, zbiór po ś. p. Walewskim ofiarowany Muzeum, przedstawia wartość stokilkadziesiąt tysięcy mk.

Pamięć hojnego i szlachetnego ofiarodawcy, ś. p. H. W. Walewskiego rada miejska uczciła przez powstanie i uchwaliła wyrazić rodzinie zmarłego podziękowanie za przekazanie dzieł Muzeum narodowemu.

Salomonowy wyrok.

Na zasadzie rozporządzenia komisarza nadzwyczajnego p. Fr. Anusza, zawieszone zostały oba wychodzące w Warszawie pisma rosyjskie p. t. „Echo" i „Swobodnoje słowo".

Zawieszenie uzasadniono jest tem, że „wobec ciężkich wspomnień niedawnej niewoli, wychodzenie tych pism wywołuje niepokój publiczny i podrażnienie uczuć narodowych".

Historja tych pism rosyjskich jest dosyć ciekawa. Pierwsze pismo rosyjskie w Warszawie od czasu ewakuacji Rosjan zaczęło wychodzić w listopadzie r. z. p. t. „Warszawskaja Riecz", o kierunku kadecko-umiarkowanym. Pismo to wychodziło sobie spokojnie, niezwracając nawet niczyjej uwagi.

W dniu jednak ten kierunek pisma nie dogadzał Rosjanom warszawskim, zarówno „umiarkowanym", jak i „lewicowcom", ponieważ po pewnym czasie zamiast „Rieczi", ukazało się nowe pismo „Swobodnoje Słowo", którego „lewicowość" ujawniła się nawet w wyrzuceniu „znaków twardych" i „jat". Pismo to popierane było bardzo żywo przez żydów warszawskich i politycznie reprezentowało kurs antybolszewicki, ale zbliżony do socjal-rewolucjonistów. Niezadowoleni widocznie tem prawicowcy rosyjscy założyli drugie pismo „Echo".

Wkrótce między temi dwoma pismami wytworzyła się zacięta „wojna", do której przyłączyła się część prasy polskiej, głównie „Robotnik", domagający się zabronienia „reakcji rosyjskiej" uprawiania w Warszawie swej propagandy. Spór ten przeciął komisarz nadzwyczajny „salomonowym wyrokiem", zawieszając oba pisma.

Akcja przeciwko bolszewikom rosyjskim.

Nowe powstanie przeciwko bolszewikom.

Wiedeń, 26 lipca (PAT). Aresztowano tu 8 rosyjskich komunistów, wysłanych do Wiednia przez oddział propagandy moskiewskiego rządu sowieckiego. U jednego z aresztowanych znaleziono list pewnego wybitnego bolszewika, który maluje położenie Rosji w najczarniejszych barwach. Autor listu napada na Trockiego, który sprzeciwia się pogodzeniu bolszewików z innemi partjami politycznemi. *W Moskwie przygotowują nowe powstanie przeciwko komisarzom bolszewickim.* Na czele tego ruchu stoją przewódcy lewych socjal-rewolucjonistów: Spirydonowa, Petrow i inni.

Ogólny front przeciwko bolszewikom.

B. poseł do Dumy Państwowej Aleksinski (s-d), który w tych dniach uciekł z Sowdepji i przybył do Paryża, komunikuje, że w Rosji, nie bacząc na ciężkie warunki *organizacje antybolszewickie istnieją dotąd i pracują w ukryciu.* Obecnie nastąpiło połączenie trzech wielkich organizacji: Związku odrodzenia Rosji, Centrum Narodowego i Komitetu działaczy społecznych. W ten sposób połączyły się wszystkie grupy antybolszewickie, poczynając od „październikowców" i kończąc na socjalistach.

Aleksinskij jest właśnie delegatem tych połączonych organizacji, Twierdzi on, iż zadaniem tych ostatnich jest poparcie Kołczaka, z którym mają one stałe połączenie przez specjalnych kurjerów.

Powstanie w Kijowie.

Wiedeń, 26 lipca.

Miejscowe biuro ukraińskie otrzymało wiadomość że w Kijowie wynikły rozruchy, zwrócone przeciwko bolszewikom.

W odległości 12 wiorst od Kijowa znajdują się oddziały partyzanckie. — Rząd Rakowskiego i Piatakowa nakazał ewakuację niektórych komisarjatów.

Denikin i koalicja.

Paryż. Gen. Briggs, kierownik koalicyjnej misji wojskowej na południu Rosji powrócił z głównej kwatery gen. Denikina i oświadczył korespondentowi ag. „Reutera", iż kierownicy angielskiej, amerykańskiej i francuskiej misji opracowali program wspólnej akcji z mianowanymi przez gen. Denikina władzami. Akcja ta dotyczyć będzie zdławienia anarchji bolszewickiej i odbudowy Rosji.

Gen. Briks powiedział nadto: Naszym obowiązkiem jest udzielanie pomocy Denikinowi i Kołczakowi. 85% ludności rosyjskiej stanowią przeciwnicy bolszewików. 5% stanowią komisarzy; dobrze płatni zbójcy stanowią również 5%. Pozostałe 5 pr. są to ludzie wahający się, pozostający pod wpływem agitacji bolszewickiej.

Nowa skandaliczna panama.

Dzięki energji naszej policji kryminalnej wykryto niebywałą systematyczną kradzież ubrań ofiarowanych przez obywateli amerykańskich dla najbiedniejszych mieszkańców naszych miast i miasteczek.

Kradzieży dopuszczali się urzędnicy i robotnicy magazynu, pozostającego pod ścisłą kontrolą Magistratu, tudzież specjalnego komitetu, w skład którego wchodzili przedstawiciele najróżnorodniejszych miejscowych instytucji zarówno dobroczynnych jak i społecznych.

Odzież amerykańska do podziału pomiędzy najbiedniejszych oddana została do dyspozycji Magistratu, który ze swojej strony powołał komitet rozdzielczy, na czele którego stanęli ławnicy Maciński z ramienia Wydziału Dobroczynności Publicznej, Wajs z ramienia Zaprowjantowania i dr. Kopciński z ramienia Wydziału Szkolnictwa.

Odzież złożono w składach Szeiblerowskich a organizację sortowania, podziału tudzież zaangażowanie pracowników poruczono Wydziałowi Zaprowjantowania.

Dla Łodzi przeznaczono 400, bel z czego zdążono podobno jeszcze przed zamagazynowaniem skraść 19.

Ubrania pochodzące z darów a znajdujące się w belach nadeszły bez specyfikacji, to też przed podziałem należało bele rozpakować, odzież przesortować, policzyć, spisać i rezultat przedstawić komitetowi dla ostatecznego podziału pomiędzy dorosłych i dzieci.

Do czynności wyżej wymienionych zaangażowano 3 urzędników, 7 robotnic i 4 robotników, o których protokół Komisji nadzorczej z d. 5 b. m. mówi *„wszystko to są ludzie polecani jako bezwzględnie sumienni, zasługujący na zaufanie".*

Do kontroli wyznaczono dyżury z pośród członków Komitetu, tak że stale w czasie sortowania przebywało na sali po dwóch członków Komitetu, obecnych aż do każdorazowego zakończenia robót.

Tymczasem zaczęły chodzić pogłoski po mieście, że w sortowni odbywają się kolosalne kradzieże, a policja zainteresowawszy się sprawą, wykryła wprost spisek złodziejski, obejmujący cały personel zarówno urzędniczy jak i robotniczy, który przywłaszczając sobie najlepsze palta, ubrania i bieliznę, okradał tym samym najuboższą ludność miasta naszego, wyczekującą z upragnieniem dnia, w którym miano przystąpić do podziału rzeczy przysłanych przez ofiarnych obywateli amerykańskich.

Zarządzona przez policję kryminalną rewizja wydała zastraszające w prost rezultaty.

U Franciszka Rennera, zarządzającego składnicą, znaleziono 119 sztuk odzieży, u Juljana Wejlanda, nadzorcy magazynu, 5 prawie nowych palt czarnych, u Jana Sokołowskiego 9 sztuk, u Jana Górkiewicza 32 sztuki, u Antoniny Wielińskiej 19 sztuk, u Antoniego Kaucza 142 sztuki, u Ignacego Janasa 6 sztuk, u Feliksa Olczaka 38 sztuk, u Marjanny Fidler 76 sztuk prócz tego 14 par pończoch, dwa krawaty i karabin włoski a mniejsze ilości pokradzionych rzeczy u Marty Płuciennik i t. d. Aresztowano dotychczas 27 osób a liczba skompromitowanych, napewno podwoi się w dniach najbliższych.

Szczegóły śledztwa są wprost przerażające. Kradli wszyscy, owijali się prawie na oczach dyżurującej komisji w ubrania i wychodzili najspokojniej na ulicę. Niedołęstwo czy też zła wola dyżurnych rozzuchwalały wprost pracowników, nie liczono się wcale z nimi, nawijano na siebie coraz większe ilości ubrań, a komitet nie zwracał uwagi na potworne wprost kształty, opuszczających prace robotników i urzędników. Ukradziono w ten sposób napewno tysiące rzeczy i żadne śledztwo wobec braku spisu nie ustali obecnie ilości zeskamotowanych przedmiotów. Jeden tylko sekretarz Stanisław Krzynowek nie zabierał ubrań, a zadawalniał się tylko.. galanterją.

Oskarżeni przyznają się zwalając winę jeden na drugiego, np. Renner oskarża córkę pracującą w składnicy, a córeczka znowu zacnego ojczulka.

Śliczna kompanja!

Odpowiedzialność za zbrodniczą działalność urzędników i robotników ponosi jednak bezspornie Magistrat, który polecał na posady swych protegowanych, ręcząc za ich uczciwość. Ewę Knajfel członkinie P.P.S. od stycznia r. b. polecał jeden z najpoważniejszych ojców miasta, Rennera polecał ławnik Kaffanke i przedstawił go nawet w Magistracie do awansu na dwa lub trzy dni przed wykryciem afery, radny Płuciennik umieścił swoją siostrę czy też kuzynkę Martę Płuciennik, a i Marjanna Fidler dostała się na posadę za protekcją radnego.

Oburzenie współrobotników z powodu tej skandalicznej afery jest olbrzymie i zresztą zupełnie zrozumiałe, jeżeli się pomyśli, że dziesiątki tysięcy ludzi chodzi nago i boso, a pracownicy składnicy, popierani przez różnych partyjników, okradali największych nędzarzy. A fama niesie, jakoby i któryś z członków komitetu był zamieszany w tę historję.

Po aferze w komitecie Rozdziału chleba i mąki — nowy skandal magistracki. Tam zaaresztowano urzędników a uwolniono kierowników od odpowiedzialności za niedołęstwo. Zapewne i w tej sprawie posypią się gromy na złoczyńców panowie jednak kierownicy, radni i t. d. wyjdą znowu z honorem jak n. p. ławnik Wajs, którego aferę ze szmalcem amerykańskim, sprzedawanym żydowskim kooperatywom na mydło, po interpelacji w Radzie Miejskiej, towarzysze pokryli milczeniem i pozwalają mu nadal grasować w wygodnym dla niego wydziale.

Towarzysze z pod znaku Rapalskiego i innych znowu zaczną miotać obelgi pod adresem.. burżujów, dla odwrócenia uwagi tworzej od siebie robotnika!

Ale wierzymy mocno, że robotnik nasz przejrzy niedługo na oczy i pozna się na waszej gospodarce opartej na protegowaniu tylko swoich ludzi bez względu na kwalifikacje umysłowe i moralne, a prowadzące tak szybko do.., panamy. Zażąda od was napewno „towarzysze" rachunku prędzej czy później i ten nędzasz pobierający zasiłki z Wydziału Dobroczynności, i te matki głodne i wynędzniałe, żebrzące o kawał szmaty lub bielizny dla okrycia siebie i nagich dzieci!

Komunikat.

Otrzymaliśmy następujący komunikat Łódzkich Elektr. Wąskotor. Kolejek Dojazdowych z prośbą o wydrukowanie.

W pierwszych dniach lipca b. r. Zarząd Koła miejscowego Związku Pracowników Kolejowych zgłosił do Towarzystwa Ł. K. D. żądanie uwzględnienia całego szeregu postulatów zawartych w 25 punktach.

W dniu 10 b. m. odbyło się posiedzenie Dyrekcji T-wa z udziałem członków Zarządu Koła miejscowego oraz inspektora Kolei Dojazdowych z ramienia Ministerstwa Kolei D-ra Franciszka Podleskiego. Żądania pracowników podzielono na 2 kategorje: jedne natury finansowej — drugie natury administracyjno-prawnej.

Co do strony finansowej — żądania pracowników wynoszą przeszło półtora miljona marek i budżetem T-wa pokryte być nie mogą, żądania natury administracyjno-prawnej niektóre były przyznane, Zarząd jednak T-wa nie mógł się zgodzić na ingerencje pracowników w administracji kolejowej.

Całą sprawę z protokułem odbytego posiedzenia Zarząd T-wa odesłał do rozpatrzenia Ministerstwa Kolei z dobrą wolą na drodze wspólnego porozumienia załatwić kwestje sporne. Wczoraj o g. 4 pp. zjawili się do biura T-wa członkowie Zarządu Koła miejscowego pp. Aleksander Muszyński — kontroler bil., Stanisław Barczewski—konduktor, Józef Dobiński—konduktor, Władysław Chrzanowski—ślusarz, Józef Szaliński — maszynista, oraz urzędnik biura Karol Rychter i oświadczyli, że jeżeli natychmiast nie dostaną odpowiedzi akceptującej całkowicie postawionych żądań, w d. dzisiejszym t. j. 26 lipca nastąpi ogólne bezrobocie na linjach T-wa. Groźba została spełniona.

Oddając do oceny postępowanie Zarządu Koła miejscowego Związku Pracowników Kolejowych szerokiemu ogółowi, Zarząd T-wa zaznaczyć musi, że słuszne żądania i potrzeby pracowników stale uwzględniał, nie może się jednak zgodzić na wprowadzanie do przedsiębiorstwa anarchji i będzie się starał w porozumieniu z odnośnymi czynnikami uruchomić ważne dla miejscowej ludności przedsiębiorstwo użyteczności publicznej.

Łódź, dnia 26 lipca 1919 roku.

Co słychać nowego?

Jutro, dn. 28-go lipca 1919 r.
Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 98,71
500	„	„	„	za 493,54
1000	„	„	„	za 987,08
5000	„	„	„	za 4935,-2
10000	„	„	„	za 9870,83

Z okazji otwarcia oddziału miejskiego Banku Warszawskiego.

(r) Bank Handlowy w Warszawie z okazji otwarcia Oddziału miejskiego w domu Siemensa przy ul. Piotrkowskiej nr. 96 ofiarował na rzecz Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza P. lskiego mk. 1,000, za co Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie.

Szósty poległym.

Dzień 28 lipca (1914 r.) jest dniem stwarcia wielkiego porachunku dziejowego niech będzie odtąd Swiętem Poległych, dniem cnotliwym a ciemiężonym.

W dniu tym niech rozebrzmi po wieczne czasy:

Cześć poległym bohaterom.

Dziś skromna mogiła pokrywa ciało żołnierza bohatera, który znalazł spoczynek w grobie ręką współbraci wykopanem, tych którzy zginęli bez śladu rozerwanych granatami przysypanych w okopach i potopionych w bagnach.

Krew ich obficie wsiąkała w ziemie — czy tylko pols ą...

Po całym świecie rozrzucone są ich groby; niejedna matka, żona, siostra niejedno dziecię sieroce gotowe póść na kraj świata, by na ich grobie pomodlić się za ich dusze, którzy legli w boju twarzą w twarz wroga patrząc.

Pozostali inwalidzi kalecy nie powinni zapomnąć o swych współbraciach, których śmierć wyzwoliła Naród z ciemności, którzy szli na wojnę z sercem ofiarnem, gotowi do złożenia krwawej ofiary na ołtarzu dobra ludzkości, o tych którzy cierpiąc twarde kajdany niewoli zmarli tamże skutkiem udręczeń zwyrodniałego wroga i o tych którzy nie zważając na nic szli w bój za sprawę Polski w przekonaniu, że w tej olbrzymiej niebywałej wojnie sprawiedliwość zwycięży, że runą chciwe cudzej ziemi państwa zaborcze, a na ich gruzach zajaśnieje wolność wolnego ludu w wolnej, niepodległej i zjednoczonej Ojczyźnie Polsce.

Ze szkolnictwa.

Biuro rekomendacji pracy przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskich szkół średnich (Al. Kościuszki 17, I p.) podaje do wiadomości zainteresowanych, iż są do objęcia posady. Biuro czynne podczas wakacji we wtorki i piątki od 5-ej do 6-ej po poł.

Podziękowanie.

(r) „Zarząd Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości ogółu, że urządzona przezeń w dniu 26 czerwca r. b. kwesta uliczna na korzyść domu Starców i Kalek przyniosła mk. 4501 18 fen. czystego dochodu.

Łaskawym ofiarodawcom za datki na ołtarzu miłosierdzia złożone, Miejscowemu Nauczycielstwu Chrześcijańskiemu, za gorliwe zajęcie się zorganizowaniem kwesty, Przewielebnemu Duchowieństwu Katolickiemu i Ewangelickiemu za zachęcenie parafjan do składania ofiar, Rada Zarządzająca wyraża tą drogą w imieniu obdarowanej instytucji serdeczne „Bóg zapłać".

Pokaz drzewek.

W dniu 27 lipca b. r. w niedzielę o godzinie 4 po południu, odbędzie się pokaz oczkowania drzew owocowych przez prelegenta p. Fr. Dymkowskiego, w zakładzie ogrodniczym p. Fr. Dymkowskiego ul. Stary-Brzezińska nr. 101. Cena biletu 50 fen. dla uczni 20 fen.

Z Towarzystwa Zwolenników Sportu.

(r) Cieszące się chlubną opinją w kołach sportowych miejscowych, jak również i warszawskich, T-wo Zwolenników Sportu mające obecnie siedzibę swą w lokalu p. Surowieckiego, przy ul. Sienkiewicza nr. 29 wznawiają chwilowo zawieszoną działalność, zwołują wszystkich b. członków do stawienia się na Ogólnym Zebraniu, w tym że lokalu, w sobotę dnia 2 sierpnia r. b. o godz. 7 i pół. wiecz. do 9 w. pod umiejętnem i energicznem kierownictwem druha Chylińskiego.

Unormowanie płacy w przędzalniach.

(k) Nareszcie doszło do porozumienia pomiędzy komisją trustową związku przemysłu włókienniczego a przedstawicielami polskich związków zawodowych robotniczych z ul. Głównej 81 w sprawie unormowania płacy zarobkowej pomiędzy fabrykantami a strójami fabrycznymi, którym ustanowiono minimum płacy na 15 marek dziennie, oraz robotnikom w przędzalniach gdzie minimum ustanowiono na 17 mk. 20 fen. dziennie.

Normy powyższe ustanowiono mniej więcej na przeciąg 3 miesięcy, po upływie tego czasu warunki będą przejrzane stosownie do zmiany cen. Co do unormowania płacy w tkalniach i wykończalniach toczą się jeszcze pertraktacje.

Z teatru polskiego.

(k) Magistrat zakupił od dyrektora teatru niemieckiego rekwizyta teatralne i od sierpnia teatr polski dyr. Rychłowskiego grać będzie w nowym polskim teatrze przy ul. Dzielnej, dawn. Thalja. Jak się dowiadujemy, właściciele gmachu teatru polskiego przy ul. Cegielnianej wypuścili go dyrektorowi teatru żargonowego i to podobnego na dwa lata.

Ze Stow. restauratorów.

(k) Z ramienia Stow. restauratorów delegowano p. Mariana Bawarskiego w sprawach węgla i wódki monopolowej. P. B. konferował z dyrektorem monopolu rządowego, p. Hyżyckim, oraz w min. aprowizacji, przyczem uzyskał zapewnienia uwzględnienia potrzeb petentów, stosownie do posiadanych środków i zapasów.

W niektórych restauracjach i cukierniach kelnerzy doliczają obecnie do rachunków ustanowiony procent za obsługę, nie przyjmując napiwków.

Publiczność przyjmuje tą inowację przychylnie.

Spółka udziałowa rzeźników.

(k) Na posiedzeniu cechu majstrów rzeźników postanowiono utworzyć spółkę udziałową dla zakupu bydła i nierogacizny. Udziały wynosić będą po tysiąc mk.

Pracami organizacyjnemi zajmuje się komisja, w osobach pp. Włodarskiego, Zdanikowskiego, Krzesińskiego, Lutrosińskiego i Kutnera.

Instytucja ta ma za zadanie samopomoc solidarną członków cechu.

Ukarani paskarze.

(k) Komisja sądowa przy urzędzie walki z lichwą i spekulacją ukarała następujących paskarzy: Właściciela hotelu „Pałast", Leopolda Dobrzyńskiego na 10 tys. mk. grzywny za nieujawnienie cennika mieszkaniowego. Za spekulację batami skazano Józefa Barona z hotelu „Savoy" na konfiskatę towaru i 100 mk. grzywny. U Jankla Wilnera z Exposeu przy ul. Kilińskiego nr. 70, skonfiskowano 40 beczek cementu, którym spekulował i skazano na 500 mk. grzywny. Chaimowi Rosenbergowi za spekulację towarami nałożono 500 mk. grzywny lub 3 tygodnie aresztu i konfiskatę. Chaimowi Kiperowi z Krowinki, gub. kieleckiej skonfiskowano przędzę, którą spekulował.

Kradzną, a magistrat nic nie wie.

(r) W związku z wykryciem skandalicznej afery z odzieżą amerykańską, policja kryminalna zainteresowała się również składami rytu, przylegającymi do magazynów, w których sortowano ubrania.

Znaleziono przygotowane woreczki z ryżem na... wynos, wskazujące że i w tym magazynie łuczyska jako tako obcują o siebie.

Niedługo zapewne ogłoszony zostanie nowy protest przeciw szkodliwej działalności policji kryminalnej, która miesza się do nie swoich rzeczy i depcze po piętach różnym złodziejaszkom!

Echa kradzieży w magistracie.

(k) Przy ul. Rzgowskiej 38 ujęto Józefa Kopra, u którego znaleziono marynarkę, stanowiącą własność magistratu.

Tajna garbarnia.

(k) U Ludwika Lisowskiego przy ul. Pabjanickiej 40 wykryto tajną garbarnię.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje poraz drugi uciesznzy wodewil w 6 obrazach Szabera z pięknąmuzyką Sean ufelda p. t. „Podróż po Warszawie", który sądząc z oklasków jakie rozlegały się podczas wczorajszego przedstawienia i z głośnych wybuchów śmiechu rozbawionej publiczności, zdobył trwałe powodzenie. Humor przedni, sceny barwne, odtwarzające życie dawnej Warszawy, melodyjna muzyka i aktualne piosenki, — wszystko to sprawia, iż utwór Szobera, szczerze bawi i zajmuje widza.

Po południu o godz. 3 po cenach popularnych Teatr gra cieszącą się wybitnem powodzeniem krotochwilę Nowiny Tatarkiewicza p. t. „Komendant Terma".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

„Corso".

Na szczególną uwagę zasługuje kinematograf „Corso", któreg odtrekcja doborem pierwszorzędnej wartości film zyskała uznanie publiczności, wyrażające się w tłumnej frekwencji; produkowany obecnie obraz „Wilson i Kajzer", jest znakomitym porównaniem życia i działalności nowoczesnego Attyli, Wilhelma II, i orędownika sprawiedliwości i pokoju Wilsona.

Obraz wykonany przez amerykańsko-francuską wytwórnię, przedstawia bez osłon całą sieć intryg i zbrodni Hohenzolernów, straszne gwałty i bezprawia, popełniane przez Niemców w Belgji i przeciwstawia temu, błogosławioną przez ludzkość, pokojową i sprawiedliwą działalność Wilsona. Wystawa obrazu doskonała, świetne postacie Wilsona, Wilhelma, Ludendorfa, Hindenburga, Schwartza i t. d. Teatr stale przepełniony.

Echa prowincjonalne.

Gospodarka miejska w Pabjanicach.

(od własnego korespondenta)

Pabjanice, dn. 23 lipca 1919 r.

Wiele obiecywano sobie po nowych wyborach do Rady Miejskiej sądzono, że przez wprowadzenie do zarządu miasta nowych sił, a właściwie przez usunięcie „burżujów" i honorowo dla dobra miasta pracującej inteligencji stworzy się nową erę.

W tym celu wielu nawet obywateli kupców i drobnych przemysłowców głosowało na listy robotnicze i lewicowe, przypisywano im bowiem w naiwności ducha, że potrafią rządzić tanio i dobrze.

Tymczasem widzimy, że budżet Pabjanic, który w r. z. wynosił w ogólnym rozchodzie mk. 1,082,592 dziś pod rządami tych panów, podwyższono do imponującej cyfry mk. 4,609,843 i to przy ludności 34 tys. Na pokrycie tego rozchodu układa się obecnie śruba podatkowa mająca wycisnąć z ludności mk. 2.609,843 co równa się obciążeniu każdego mieszkańca podatkiem z głowy mk. 77 rocznie (2 miljony pozostaje długu).

Czy jednak ludność miasta naszego będzie w stanie pokryć te kolosalne ciężary, jest rzeczą bardzo wątpliwą, 5 letnia bowiem wojna zrobiła swoje, przemysł zamarł, warsztaty stoją, obywatele nie otrzymują komornego. Ciekawe więc kto może płacić podatki, które naprz. od nieruchomości i majątku z mk. 307,311 z r. z. zostały obecnie ustanowione na mk. 1,442,838.

Koszt utrzymania magistratu i wydziału zaprowiantowania miasta z mk. 259,427 r. z., na rok obecny wynosi tylko mk. 1,129,063. Nawet koszt utrzymania Rady Miejskiej z mk. 2 tys. podskoczył do mk. 9,500 itd.

Gdyby jednak i ten eksperyment naszych domorosłych, ale „zdrowych" ekonomistów ludność naszego miasta wytrzymała, to trudno się pogodzić z faktem, że jedna trzecia tej sumy olbrzymiej zostaje zużyta na utrzymanie policji 788,120 mk. i aresztu 25,4000 mk. łącznie 813,520 mk., natomiast na szkoły powszechne 244,230 mk. czyli, że każdy mieszkaniec naszego miasta, płacić będzie na utrzymanie policji 23 mk., na szkoły 7 mk. rocznie. Co, ładne stosunki?

Trudno jednak robić naszym demokratycznym władzom zarzut rozrzutności, gdyż robi ona i oszczędności. W rubryce na cele użyteczności publicznej widzimy tylko 13,000 mk., a w budżecie Kąpieli Miejskich sami osądźcie, na robociznę 10,800, na komorne i opał 9,500 mk., natomiast na mydło i środki dezynfekcyjne—700 mk. to jest $^1/_{30}$ całego budżetu.

Nie lepiej wypadnie też zestawienie budżetu na urządzenie bibljotek, a więc na bibljotekę dla Rady Miejskiej i Magistratu 3,000 na czasopisma 1,000 mk. łącznie 4000 mk., zaś na bibljotekę szkoły handlowej 600 mk. różnica ta jeszcze silniej się uwypukli, gdy uprzytomnimy sobie, że nie wszyscy panowie z Rady Miejskiej i Magistratu są biegli w sztuce czytania.

Nic więc dziwnego, że budżet miejski jak i szalone długi, już dziś dochodzące 3,000,000 mk., dają do myślenia tym, co dobro miasta i stan materjalny jego mieszkańców mają na uwadze.

Pabjanice.

Oddział Czerwonego Krzyża.

Zorganizował się tutaj oddział Czerwonego Krzyża. Zarząd stanowią: prezes dr. Bronikowski, skarbnik p. Szreter i sekretarz p. Bujnicki. W najbliższym czasie projektowana jest sprzedaż znaczka w celu uzyskania funduszów na utworzenie dwóch szpitali dla wojska po 25 łóżek każdy, a mianowicie jednego w szpitalu fabryki R. Kindlera i drugiego w szpitalu tow. akcyjnego Krusze i Ender.

Z ruchu wydawniczego.

„Inwalida Polski".

Staraniem Sekcji opieki M. S. W. zaczęło wychodzić pismo p. t. „Inwalida Polski" organ sekcji opieki M. S. W. Dotychczas ukazał się pierwszy numer powyższego pisma, na którego treść składają się artykuły następujące: Odezwa do inwalidów; Chwila Hołdu; Co każdy inwalida wiedzieć powinien o rejestracji; Regulamin czynności Kom. Wojsk. lekarsk.; Opieka nad weteranami 1863 r.; Szkoły zawodowe dla inwalidów: Inwalidzi w przemyśle; Kolonja inwalidów w Pomiechówku; W sprawie mieszkań dla inwalidów; Inwalidzi jeńcy w Rosji; W sprawie nazwy; Walka o tytuł; Kronika; Korespondencje.

Pismo to witamy ze szczerą radością i wzywamy czytelników do popierania tak pożytecznej placówki.

Adres redakcji: Warszawa, ul. Bracka 16, III piętro.

Z wydawnictw rolniczych.

Najnowsza książka pod tytułem „Rozwój i stan obecny wiedzy rolniczej w Polsce" zawiera we prace naukowe najwybitniejszych uczonych polskich w dziedzinie rolnictwa, a mianowicie:

Prof. Stefana Surzyckiego: Ogólny zarys rozwoju wiedzy rolniczej w Polsce, prof. Kazimierza Rumpelta: szkoła Godlewskiego w polskiej wiedzy rolniczej, prof. Emila Godlewskiego: Najnowsze odkrycia polskiej wiedzy rolniczej, prof. Kazimierza Mieczyńskiego: Hodowla roślin w Polsce porozbiorowej, prof. Karola Malinburga: Gospodarczy i naukowy udział Polski w powszechnej hodowli zwierząt domowych.

Prace te, wielkiej wartości naukowej, przedstawiają rolnikom wiele aktualnych zagadnień rolniczych w Polsce i oświetlają niejedną sprawę, kierując postęp polskiego rolnictwa na właściwe tory. Każdy wykształcony rolnik powinien zapoznać się z temi nowemi zagadnieniami polskiego rolnictwa, poznać jego stan obecny i poprzeć usiłowania pracowników wiedzy rolniczej.

„Wiadomości weterynaryjne".

Wyszedł z druku 1 i 2 (łączny) numer „Wiadomości Weterynaryjnych". Z wstępnego słowa od redakcji dowiadujemy się, że nie jest czasopismo nowe, ale stanowiące dalszy ciąg wychodzącego do niedawna we Lwowie „Przeglądu Weterynaryjnego" i ma spełniać część jego zadania zawodową, podczas gdy dla naukowego traktowania spraw weterynarji wydawane będzie we Lwowie oddzielne pismo.

Celem „Wiadomości" jest utrzymanie kontaktu między lekarzami weterynarji jako też umożliwienie władzom informowania tychże lekarzy o zamierzeniach i przepisach weterynaryjnych.

Na całość numeru składa się następująca treść: Od Redakcji, (dr. M. Dalkiewi za), Świerzb u koni (T. Kalskiego), Kilka uwag w sprawie projektu ustawy weterynaryjnej (A. Kosińskiego), Z przeszłości (dra P. Boszkowskiego), Szkic historyczny rozwoju weterynarji (L. Kaszyńskiego), Weterynarja w b. I Korpusie (K. Miliaka), Wiadomości urzędowe i rozporządzenia, Wiadomości osobowe. Sprawy tow. wet. Wspomnienia pozgonne. Pytania i odpowiedzi. Rozmaitości.

Ofiary.

Z okazji narodowego święta francuskiego, korpus oficerów francuskich złożył na „Krople mleka" miasta Łodzi 500 marek.

GIEŁDA.

Warszawa, 26 lipca

	Wart. kup.	Ząd.	Posz.
Ruble carskie a 500	110.25	109.75	
Ruble dumskie a 1000	55.00	54.75	
Korony	52.90	53.35	
Franki	280	281	
Szterlingi	89.75	90.25	

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c sierpień 1919 r.

Na kilka gościnnych występów przyjeżdża do Łodzi do teatru „SCALA"

Kabaret Artystyczny z Warszawy

Główne siły: ROM. GIERASIEŃSKI, Józefa Borowska, Fortwil, L. Patroni, Swiderska, Kamińska, Łapczyńska, (z Nowości). Konfer. Os.-Brochocki.

Dla większego **Tygodnika rolniczego** w języku niemieckim, mającego być rozpowszechnionym w Poznańskim, Wschodnich i Zachodnich Prusach i Kongresówce są *poszukiwani* za dobrym wynagrodzeniem *współpracownicy*, którzy w następstwie przejmą ewentualnie oddział redakcji. Oferty sub *R. B. 836 R. Mosse, Poznań, Pl. Wilhelma 14.*

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy, kołdry, chustki, jedwabie, gotowe bluzki, fartuchy i suknie.

CH. MARKOWICZ i S-ka

ul. Piotrkowska № 37, w podwórzu.

ŚWIERZBĘ leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR.**

BIURO TECHNICZNE

Jan Szopiński i S-ka

Łódź, Cegielniana 35

poleca

Kolejki wązkotorowe dla celów przemysłowych

Lokomobile, maszyny parowe, motory, maszyny, artykuły techniczne, Pompy parowe, dźwigi, materjały budowlane.

Egzystujący od roku 1881.

Zakład ślusarsko-budowlano-maszynowy

Józefa Kulisiewicza

w Łodzi przy ul. Ludwiki 43,

wykonywuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące. Kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, okna żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych to jest kilofy, ubijacze i bresztangi, oraz wszelkie odlewy, również i wszelkie reparacje.

Wykonywuje prędko, akuratnie i sumiennie.
Kilofy, bresztangi i ubijacze do sprzedania na miejscu.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nadeszły oryginalne **amerykańskie** maszynki i ostrza

Gilette,

oraz mydła **Johnson'sa.**

POT i niemiłą **WOŃ** z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa **powszechnie znany „SUDORYN"**

w pudełkach z sitkiem

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI" w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw odrzucać jako naśladownictwa

---

Bank Zachodni

Oddział w Łodzi

ul. PIOTRKOWSKA № 52.

wydaje przekazy, oraz akredytywy na miejscowości położone w kraju i zagranicą, oraz załatwia wszelkie inne czynności, wchodzące w zakres bankowy.

Ważne dla Pań!!

Nadszedł świeży transport towarów szwajcarskich po cenach przystępnych.

Tow. Współdzielcze
Sklep Bławatny
ul. Andrzeja 3.

Nowość!!

Dla p.p. ogrodników i obywateli ziemskich.

Ulepszone **SIEWNIKI i WYPYLACZE ręczne** Amerykańskiej marki **„Iron"** do zasiewu wszelkich warzyw

Do nabycia w fabryce **Alfreda SCHMELLERA** w Łodzi ul. Senatorska 4.

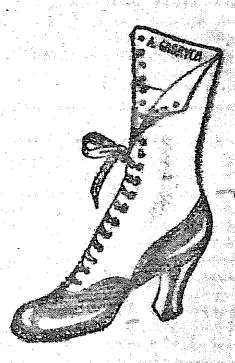

Tanie trwałe i solidne obuwie poleca szewc

A. Gabrych Główna 47

Przyjmuje wszelkie obstalunki od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Farba do włosów

firmy J. LAUTRiN. Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

Skład fabryczny na Polskę
Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219—37.
Hurtowy skład na Łódź: **St. Majewski** Piotrkowska 124.

Ważne dla rolników!

Łódzka Olejarnia Parowa i Fabryka technicznych olejów

BRACI PŁOCKIER w Łodzi

przy ul. Łomżyńskiej (róg Nowo-Zarzewskiej 39)

(strona Górnego Rynku)

podaje do wiadomości, iż skupuje po cenach rynkowych wszelkie nasiona oleiste, jak to: rzepak, rzepik, siemię lniane mak i konopie przyjmuje do wytłoczenie z dostarczonego ziarna,

a zarazem poleca:

wszelkie smary do lokomobil, motorów, maszyn rolniczych, maszyn parowych i smar do wozów po cenach najprzystępniejszych.

Największy Polski

Zakład Graficzny

w ŁODZI, Piotrkowska 91

Z. TERAKOWSKI i Ska

Wykonywuje wszelkie roboty w zakres Litografji, Drukarni i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, księgi handlowe, torebki, pudełka i t. p.

Poleca wyroby tytuniowe i gilzy

Mateusz Gumulak

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA

Przejazd № 19,

oraz kolekta loterji R. G. O. w Warszawie.

Hotel p. f. Manteufla

wł. J. Petrykowski.

:: **Pierwszorzędna Polska Restauracja** ::

wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Codziennie Trio Rychtera.

OLEJE:

cylindrowy,
łożyskowy,
motorowy,
maszynowy,
wrzecionowy,
gazowy,
do borowania,
wazelinowy,
do podłóg,
i roślinne.

TŁUSZCZE.

wazelina,
„Tovotta",
do pasów,
do skór,
i do kopyt końsk.

SMARY:

do wozów,
i do lin,
oraz artykuły chemiczne poleca

FABRYKA i SKŁAD
olejów i smarów
oraz przetworów chemicznych

EDWARD PAHL i Ska

Łódź, Sienkiewicza 34.

Biuro Reklamy Gersdorfa

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.

Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Dr. W. STANISŁAWSKI

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 4—6.
Przeprowadził się na
ul. Krótką № 9.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50.

od 10½-11½ r. i od 4-7 po poł.

OBUWIE

trwałe i wygodne ze skór zagranicznych — po niskich cenach
poleca

JÓZEF DURNY

21 GŁÓWNA 21 (dawniej № 24).

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Wspólnik

do dobrego od 15 lat egzystującego przedsiębiorstwa z kapitałem około 10 tysięcy marek

poszukiwany

Informacji udziela Biuro Informacyjne GERSDORFA Piotrkowska 84.

Biuro Informacyjne Gersdorfa

Lakiernik

samodzielny do robót papier maché (daszków do czapek) poszukiwany, pierwszeństwo obznajmionym z gotowaniem lakieru. Oferty sub, Lakiernik w „Merkur" Łódź, Piotrkowska 82.

A.A.A.A. Meble Najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli **Władysława Remiszewskiego Piotrkowska 115 I piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i w welocypedy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki, wykonanie solidne, dostawa terminowa. **Uwaga. Ceny zniżone.**

Ogłoszenia drobne.

Do sprzedania 6 ulic z nadstawkami i 5 bez nadstawek. Władomość ul. Juljusza 18.

Kursy języka francuskiego, konwersacja. Zapisy codziennie od 6—9. Kilińskiego № 77.

Matki winne pamiętać że tylko przysypka „Puder Dzidzi", z kogucikiem, natychmiast usuwa **Oparzenia i zaczerwienienie skóry u dzieci.** Żądać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru **Dzidzi** z marką „kogut" **Wyrób Polski.**

Meble sprzedaję; stołowy ostatniej mody, salonik lekki, sypialnia, biurka damskie, wieszadła, kozetki. Dzielna 11 m. 25 w podwórzu.

Młoda inteligentna panienka możliwie z praktyką biurową do jednej z większych firm potrzebna zaraz. Oferty pod „Księgarnia" w Administracji.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Klijentelę, że na czas letni będzie zamknięta pracownia ubiorów damskich Rudzkiego, Piotrkowska 17.

Powóz na gumowych kołach, bryczka jesionowa i prowizoryczną budką, do kucia oraz karoserja automobilowa, do sprzedania. Cegielniana 62.

Praktykant do księgarni Gebethnera i Wolfa (Piotrkowska 87) potrzebny zaraz. Zgłaszać się pomiędzy godz. 5 a 6 po poł.

Poleca się sklepom i kooperatywom, pierwsza chrześcjańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galczak, Al. Kościuszki, 22 czyli Piotrkowska 79.

200 centnarów koniczyny czerwonej, suchej, pogodnie sprzątniętej do sprzedania, Otto Krause, Łódź, Szosa Pabjanicka 47.

W. Łyczkowski. Wytwórnia blacharska, oraz przedsiębiorstwo krycia dachów. Łódź, Piotrkowska № 183.

Antoni Przybylski Skwerowa 8, zgubił kartę węglową.

Abram Rajchman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Magdalena Kleczyk zagubiła kartę węglową.

Marja Kuśmirek zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Mosiek Strykowski zgubił kartę węglową.

Stanisława Kuciemba, ul. Ogrodowa 24, zgubiła kartę węglową.

Władysław Pietruszewski, ul. Kiełbacha № 26, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 4-ch osób.

1-szy Bataljon Saperów kwaterujący stale w Warszawie poszukuje muzykantów, daje możność uczęszczania do konserwatorjum.— Zgłaszać się najlepiej osobiście, lecz można piśmiennie.— Warszawa, Mokotów Koszary gmach № orkiestra.— Listy nadsyłać do Kapelmistrza, Polna 46—3,—Porucznik—Kapelmistrz Knysak.—

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Wydawca. Wiktor Gaidziński